

DZIENNIK

Patryetycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 7go Października 1796.

Gazety.

NIEMCY.

Z *München* dnia 11. *Września*. Ka-
nad podałym miastem dnia 8., prócz
pominionych dawniej, nie miała wię-
zy złych wypadków; obie strony utrzy-
wały się przy swych stanowiskach. De-
utowani Bawarscy powrócili już z głó-
wnej kwatery Jenerała *Moreau*. O
wypadkach ich negocyacyi nicht dokła-
nie niewie dotąd; iedni utrzymują, że
cały Bawaryi wyrobili neutralność,
cudzy zaś, że dla samego tylko miasta
N 10 *Mün-*

(1826)

München, i całego wojska Bawarskiego, które się tam znajduje. Biskupstwo *Salzburskie* ma być zupełnie wyłączone od neutralności. Głoszą, że między innemi warunkami Francuzi domagali się od Bawaryi znacznych kontrybucyi i liwerunków, ale te za pośrednictwem Ministra Pruskiego, *B. Hardenberg*, o połowę zmniejszone zostały. — Część znaczna z lewego skrzydła Jenerała *Moreau* przebiłszy się za *Dunaj*, zdaje się zmierzać ku *Nekrze*. Rozgłoszona wieść, iakoby prawe skrzydło Jenerała *Moreau* było pobite, niepotwierdza się wcale. To jednak pewna, że wyż rzechony Jenerał ściga swą armią ku *Renomi*, gdzie myśli się rozpostrzeć i zmusić Arcyksiążęcia Karola do cofnienia się od *Labny*, tym końcem wysłał już do *Frankonii* przez *Eichstädt* znaczne korpus przodem.

Z *Kolonii* dnia 13. *Września*. W ten moment ciągnie tedy wiele wojska w posilek Jenerałowi *Jourdan*. O rady radzie jego nie slychać wcale od 3. dni, i wszyscy wnoszą, że już jest w stanie opierania się nieprzyjaciółom. Jenerał *Ernouf* pisał do tutejszego *Kommandan*

danta pod II. t. m., aby wszystkich wojskowych, którzy opuścili swe chorągwie, odsyłał do obozu pod *Neimied*, gdzie potężne zakładał szançe, i zdał się, że w potrzebie Jenerał *Jourdan* myśli się w nich opierać. Jenerał *Bernadot* e niebepiecznie ranny, przywieziony został do *Koblencz*. Jego diwizya równie iak i *Championeta* wiele nadzwyczaj ucierpiały w bitwach pod *Neumark* i *Würtzburg*; natomiast diwizye Jenerałów *Grenier*, *Collaud* i *Lefebvre* zupełnie prawie oszczędzone zostały; 3. diwizye Jenerałów *Marceau*, *Bonnard* i *Poncet*, trzymając w obleżeniu *Moguncyę* i *Ebrenbreitstein* najmniey ucierpiały. — Wczora przyprowadzono tu 20. bryk obciążonych pieniędzmi, które Francuzi zebrali z kontrybucyi w Niemczech. — Lewe brzegi *Renu* w prośt *Moguncyi* od *Hundsrücken* i *Luxemburga* roją się mnóstwem woyska, które z granic *Rzeczypospolitey* idą w pośilek swoim. Pod *Trewirem* naprawiają z pośpiechem wszystkie szançe.

Z *Frankfurtu* dnia 13. *Września*. Xiążę *Wurtemberg* zwał sięym powszechny, który od 26. lat nie miał mieysca w jego kraiach. — Liczba odebranych

armat Francuzom w ostatniey tej retyradzie, iest bardzo znaczna. Kawalerya Cesarzka wiele zdobyła łupów, i często uzar ieden nosi 6. zegarków. To co Cesarzcy utracili od Renu aż do Dunaju w 52. dniach, to teraz w 14. odzyskali. — Obie armie Francuskie po przeyscin za Ren w kontrybucyach wybrać mieli do 129. milionów liwrów, a w rekwizycyach 160. milionów. — Długi miasta *Nürnberg*, które Król Pruski przeymuie na siebie, wynosić mają do 15. milionów Zł. Ryń. — Z lewych brzegów Renu, w okolicach *Creuzenach*, dokąd się pomknęła część garnizonu Mogunckiego, słyszano temi dniami potężną kanonadę. — Francuzi mając wzgląd na słabość zdrowia poimanego Półkownika *Crawford*, który od rządu Angielskiego bawi przy armii Cesarzkiej, zostawili go przy retyradzie w *Nürnbergu*. — *Landgraf Hessen-Kasselski* rościagnął swem wojskiem linią zastaniającą granice iego Państwa. Obłąkani Francuzi dla bezpieczeństwa od napaści chłopów, eskortowani bywają do swoich od wojsk Heskich. Często ieden *Hess* przeprowadza 20. lub 30. Francuzów.

(1829)

ANGLIA.

Z Londynu dnia 13. Września. Pakebot ieden, który dnia 7. wypłynął z Corunna, przywiódł te wiadomość, że Rząd Hiszpański włożył tam dnia 3. na wszystkie okręty Angielskie *Embargo*. Dwóm statkom Angielskim w tym Porcie odebrano zaraz wiosła, ale te nazajutrz znowu oddano z nakazem, aby się natychmiast wyniosły. Do Bilbao podobny także wyszedł rozkaz. Okręt Angielski płynący z Indyi wschodnich z cukrem i ryżem, porwany został od kaprów Francuskich dnia 3. przy brzegach Hiszpanii.

Na St. Domingo między Francuzami panować mają niespokojności. Kommissarze Direktoryatu wybierają się już do Europy. Murzyni i Mulaci występują z obłądów posłuszeństwa, a woyska Europeyskie nie chcąc przyimować papierowych pieniędzy, odgrają się porzuceniem wyspy. Te okoliczności byłyby bardzo przyiazne dla Anglików chcących rozprzestrzenić swe panowanie na St. Domingo, ale nieszczęściem pomór

(1830)

mór z żółtey gorączki takie im dotąd
zadaje ciosy, że z żalem patrzeć się mu-
szą na zawód swego szczęścia.

Na ostatniey Radzie gabinetowey
przytomni także byli Ministrowie zagra-
niczni, iako to Duński, Szwedzki, Sar-
dyński, Portugalski i t. d. Zapewne
Rząd nasz oznaymił im swe przedsię-
wzięcie względem rozpoczęcia negocya-
cyi pokojowych z Francją.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 11. Września. Te-
mi dniami Direktoryat odebrał rapporta
o retyradzie armii Sambry i Mozy. W
tych wyraża Jenerał Jourdan, że mimo
przykre i nigdy z armią nieprzebywane
góry i wąwozy, stanął szczęśliwie pod
Schweinfurt. Do tego momentu nie stra-
cił był i iedney swey armaty; woyska
iego zapomniawszy o ciągłych szescio-
dniowych trudach, nie dawały najmniey-
szego dowodu rospaczy. — Direktoryat
przesłał te depesze Radzie 5tet, która za
ustąpieniem spektatorów, rostrząsała ich
przedmiot. Głoszą, że Jenerał Jourdan
me-

mocno się uskarża na niesworność swego
 wojska, które utraciłszy znaczną część
 magazynów w retyradzie, dopuszczało
 się rabunków, przez co ściągnęło na sie-
 bie nienawiść mieszkańców. Rzeczonny
 Jenerał ostatnią chorobą nadwątlił mo-
 cno swe zdrowie i przytomność: Jenera-
 łowie *Moreau* i *Buonaparte* przewidzia-
 wiły plan *Arcy*-Xiążęcia Karola,
 ostrzegali go wcześniej, aby się miał na
 ostrożności. Mówią, że Dyrektoryat
 umyślił już oznaczyć innego na miejsce
Jourdana; ale wybór ten nie łatwo się da-
 uczynić. *Kleber* jest w prawdzie wale-
 cznym Jenerałem, ale skromna jego nie-
 ufność w sobie samym, nie pozwoli mu
 przyjąć najwyższej kommandy. *Piche-
 gr*u jest także na liście, ale Dyrektoryat,
 który mu w roku zeszłym odebrał kom-
 mendę, powątpiewa, czyli ją w kryty-
 cznych teraz okolicznościach przyjąć ze-
 chce. Jakożkolwiek bądź, dnia wczora-
 szego wysłano gońca do Hollandyi z ro-
 kazem, aby wojska Francuskie nie-
 zwłocznie szły w posilek armii Jenerała
Jourdan. Prócz tego wysłano spiesźnie
 kuryerów, do Jenerałów *Moreau* i *Buo-*
na-

(1832)

napare. Zdaie się, że armie nowy plan teraz dostaną.

Król Sardyński na mieysce Pan *Revel*, przyśłał teraz do Paryża w charakterze Ministra Pana *Babo*. — Minister Morski ostrzegł po wszystkich Portach kapitanów okrętowych o zawartym aliansie z Hiszpanią, i kazał im się strzedz szczerzej teraz Anglików. — Ministerium Londyńskie znowu teraz zaczyna intrygować w Departamentach Zachodnich. Do przekupienia woyska naywięcej przykładają starania, i już mu się udało poddać jednemu oficyerowi 500. tuidorów. Ten wzięty w kluby wyznaie, że w samym Paryżu znaydują się aienci Angielscy, którzy plantują w sekrecie rewolucyą. — Mandaty nabierają coraz lepszego kredytu. — Dway synowie niegdyś *X. Orleanu*, którzy dotąd siedzieli w *Marfyllii*, mieli prosić *Direktoryatu*, aby byli przesłani do wolney *Ameryki*, gdzie ma się udać i starszy ich brat bawiący dotąd w niższej *Saxonii*.
